



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania H. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu
o zasiłek chorobowy i zasiłek opiekuńczy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 listopada 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu
z dnia 21 marca 2023 r., sygn. akt V Ua 60/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego Sądowi Okręgowemu w Opolu.**

Leszek Bielecki Renata Żywicka Robert Stefanicki

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 21 marca 2023 r., III Ua 60/22, po ponownym rozpoznaniu apelacji organu rentowego, zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Opolu z 25 listopada 2019 r., IV U 804/18, w punkcie II, III i IV w ten sposób, że oddalił odwołanie H. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu odmawiających przyznania jej prawa do zasiłków chorobowych i zasiłków opiekuńczych za sporne okresy oraz zobowiązujących ją do zwrotu nienależnie pobranych zasiłków.

W sprawie tej Sąd Rejonowy w Opolu wyrokiem z 25 listopada 2019 r., IV U 804/18, zmienił zaskarżone decyzje organu rentowego z 24 października 2018 r. i 22 listopada 2018 r., przyznając H. K. prawo do zasiłku chorobowego i opiekuńczego za wskazane w orzeczeniu okresy oraz umorzył postępowanie w części dotyczącej obowiązku zwrotu odsetek ustawowych.

Następnie Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z 22 czerwca 2020 r. zmienił powyższy wyrok i oddalił odwołania. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że organ rentowy ustalił, iż odwołująca się w okresach niezdolności do pracy i sprawowania opieki nad dzieckiem wykonywała czynności zarobkowe polegające na przesyłaniu elektronicznie, z wykorzystaniem certyfikatu, dokumentów do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co wyczerpało znamiona art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 2780 ze zm., dalej jako ustawa zasiłkowa). Postępowanie kontrolne organu rentowego dowiodło wysłania kilkuset dokumentów, a więc były to czynności stałe. Ilość stwierdzonych działań przeczy tezie odwołania, że podpisywanie dokumentów miało charakter incydentalny, zaś kwestia ich przygotowania (przez męża odwołującej się) nie ma znaczenia.

Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej odwołującej się, Sąd Najwyższy wyrokiem z 25 sierpnia 2022 r., III USKP 157/21, uchylił zaskarżony wyrok z dnia 22 czerwca 2020 r., przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Opolu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wskazał, iż z perspektywy art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej konieczne staje się ustalenie, czy w okresach niezdolności do pracy odwołująca się wykonywała pracę zarobkową w ramach własnej działalności gospodarczej, czy też wykonywała takie czynności na rzecz

swojego współmałżonka, który - co wynika z dotychczasowych fragmentarycznych rozważań Sądu drugiej instancji - prowadził działalność o zbliżonym profilu, a usługi były wykonywane na rzecz W.. Tym samym niezbędne staje się wyjaśnienie, czy chodzi o kilkadziesiąt czynności, czy o kilka (siedem) podpisów elektronicznych na dokumentach wysyłanych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Różnica między wskazanymi wartościami jest znaczna i może mieć znaczenie przy końcowej ocenie, czy ta praca miała walor uboczny i marginalny, czy też była wykonywana regularnie i systematycznie.

Sąd Okręgowy przeprowadził dodatkowe postępowanie wyjaśniające ustalając, że „S.” posiadała zawarte następujące umowy: umowa z 2 czerwca 2014 r. zawarta ze spółką E. Sp. z o.o., w przedmiocie prowadzenia ksiąg rachunkowych firmy, za wynagrodzeniem 4.200 zł miesięczne, na czas określony 3 miesiące od dnia 31 sierpnia 2014 r.; umowa z 1 września 2014 r. zawarta ze spółką E. Sp. z o.o., w przedmiocie prowadzenia ksiąg rachunkowych firmy, za wynagrodzeniem 4.200 zł miesięczne, na czas określony 3 miesiące do dnia 31 maja 2015 r.; umowa z 1 czerwca 2015 r., nr [...], zawarta z Zarządem Wspólnoty Mieszkaniowej „J.”, w przedmiocie bieżącego administrowania nieruchomością wspólną budynku nr [...] przy ul. [...] w G. wraz z prowadzeniem rachunkowości, za wynagrodzeniem 600 zł miesięcznie, na czas nieokreślony do dnia 1 czerwca 2015 r.; umowa z 1 lipca 2017 r., nr [...]1, zawarta z Zarządem Wspólnoty Mieszkaniowej „J.”, w przedmiocie bieżącego administrowania nieruchomością wspólną budynku nr [...] przy ul. [...] w G. wraz z prowadzeniem rachunkowości, za wynagrodzeniem 600 zł miesięcznie, na czas nieokreślony do dnia 1 lipca 2017 r.

W roku 2013 Wspólnota Mieszkaniowa „J.” w G. podjęła współpracę z T. K. w przedmiocie bieżącego administrowania nieruchomością wspólną budynku nr [...] przy ul. [...] w G. wraz z prowadzeniem rachunkowości. T. K. związany był ze wspólnotą umową do końca maja 2015 r. Z uwagi na fakt, że w tym okresie T. K. stał się płatnikiem podatku VAT i dalsza współpraca na dotychczasowych warunkach wiązałaby się dla niego ze stratą finansową, gdyż wspólnota nie była płatnikiem podatku VAT, T. K. rozwiązał łączącą go umowę z wspólnotą. Od 1.06.2015 r. umowę ze wspólnotą na takich samych warunkach jak dotychczas podpisała odwołująca się, gdyż ona nie była płatnikiem podatku VAT. Umowa ta rozwiązana

została z końcem grudnia 2015 r., z uwagi na długotrwałą niezdolność odwołującej się do pracy związaną z ciążą. Wówczas formalną stroną umowy został ponownie T. K.. Od lipca 2017 r. do końca marca 2018 r. ponownie stroną umowy ze wspólnotą była odwołująca się, a po tym okresie do dnia dzisiejszego stroną tą jest T. K..

Wspólnota Mieszkaniowa „J.” w G. zarówno podczas współpracy z firmą T. K., jak również w czasie obowiązywania umowy z firmą odwołującą się, kontaktowała się przede wszystkim z T. K.. R. P. - członek Wspólnoty Mieszkaniowej „J.” w G. w 90% przekazywał dokumenty wspólnoty T. K. i z nim uzgadniał wszystkie sprawy wspólnoty. W corocznych zebraniach wspólnoty uczestniczył wyłącznie T. K., natomiast odwołująca się uczestniczyła w nich tylko raz, na samym początku współpracy z tą wspólnotą.

W okresie od września 2013 r. do marca 2018 r. odwołująca się otrzymała stałe, comiesięczne, wynagrodzenia z tytułu umów zawartych w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. W czasie trwania niezdolności do pracy używano podpisu kwalifikowanego odwołującej się co najmniej 289 razy, w tym 6 podpisów dotyczyło działalności gospodarczej prowadzonej przez odwołującą się. Podpisy te dotyczyły obsługi Wspólnoty Mieszkaniowej „J.”. Pozostałe podpisy dotyczyły firmy prowadzonej przez męża odwołującej się. Posiadał on upoważnienie do reprezentowania wnioskodawczyni w kontraktach z klientami, urzędami i innymi instytucjami administracji, wystawiania w jej imieniu rachunków w okresach przebywania na zasiłku chorobowym/opiekuńczym, a nadto do podpisywania podpisem elektronicznym wnioskodawczyni dokumentów przesyłanych drogą elektroniczną do urzędów.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy ponownie uznał apelację organu rentowego za zasadną. Wobec przesądzenia przez Sąd Najwyższy o konieczności uzupełnienia materiału dowodowego w sprawie, Sąd Okręgowy przeprowadził dodatkowe postępowanie dowodowe, ustalając ilość podpisów elektronicznych złożonych przez odwołującą na dokumentach wysyłanych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz dokonując próby ustalenia jak przedstawiał się normalny zakres czynności przez nią wykonywanych w czasie gdy była ona zdolna do prowadzenia tej działalności a jak w okresach jej niezdolności do pracy. W oparciu o tak uzupełniony materiał dowodowy Sąd odwoławczy zauważył, iż Sąd

pierwszej instancji istotnie naruszył granice swobodnej oceny dowodów oraz przepisy prawa materialnego, co skutkowało wydaniem orzeczenia reformatoryjnego.

W sprawie bezspornym było, że w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami organu rentowego odwołująca się pozostawała czasowo niezdolna do pracy z powodu choroby lub sprawowała opiekę nad chorym dzieckiem. Poza sporem pozostawało również, iż w spornych okresach wielokrotnie do ZUS przesłano deklaracje rozliczeniowe opatrzone certyfikatem odwołującej się. Spór w sprawie dotyczył oceny, czy w okresach orzeczonej niezdolności do pracy z powodu choroby i sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem wykonywała ona czynności zarobkowe, przysyłając przy użyciu posiadanego certyfikatu, dokumenty do organu rentowego.

Sąd Okręgowy przypomniał, że w kwestii wykładni pojęcia „wykonywanie pracy zarobkowej” z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, orzecznictwo Sądu Najwyższego zasadniczo przyjmuje, że wszelka aktywność zarobkowa w okresie pobierania zasiłku powoduje jego utratę, uznając jednak, że od tej zasady mogą istnieć odstępstwa uzasadnione zwłaszcza sporadycznym i formalnym charakterem czynności ubezpieczonej lub ich niezbędnością dla kontynuacji działalności gospodarczej, jak niektóre czynności związane z zatrudnianiem pracowników, opłacanie czynszu itp. W ustalonym stanie faktycznym, w okresie wskazanym w decyzjach, do ZUS zostały wysłane dokumenty elektroniczne dotyczące klienta firmy odwołującej się, podpisane jej certyfikatem kwalifikowanym. Twierdziła ona, iż nie dokonała tych czynności osobiście, a dokumenty wysyłane były przez jej męża zastępującego ją podczas okresów niezdolności do pracy. Jednakże uzyskany certyfikat przypisany był wyłącznie do jej osoby, a ona sama formalnie nie ustanowiła pełnomocnika, który mógłby zastępować ją podczas jej nieobecności w okresie choroby. Co prawda odwołująca się w toku postępowania przedłożyła upoważnienie pisemne dla męża do podpisywania dokumentów przesyłanych drogą elektroniczną jej podpisem elektronicznym, jednak dokument ten nie został przesłany organowi rentowemu przed składaniem podpisów przez T. K., ani nawet w momencie składania tych podpisów a ponadto samo upoważnienie złożone zostało do akt sprawy dopiero na etapie postępowania odwoławczego i to po kasacyjnego. W

ocenie Sądu odwoławczego prowadziło to do konkluzji, iż dokument ten mógł zostać wytworzony jedynie na potrzeby niniejszego postępowania. Mąż odwołującej się nie był zatem prawidłowo umocowany do korzystania z jej certyfikatu - podpisu kwalifikowanego uzyskanego przez nią.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołująca się nie mogła również zwolnić się z odpowiedzialności za prowadzenie działalności gospodarczej w trakcie korzystania ze zwolnień lekarskich wskazując, iż rzekomo czynności, które kwestionował organ rentowy wykonywał jej mąż. Sąd zaakcentował, iż nie ma żadnych prawnych możliwości, aby dane służące do składania podpisu elektronicznego mogły być udostępniane osobie trzeciej. W istocie podpis uwierzytelniający składany jest automatycznie i nie służy do składania oświadczeń woli, jednak opisane wyżej czynności polegające na przysyłaniu dokumentów elektronicznych oraz ich podpisanie podpisem elektronicznym, przypisanym wyłącznie do odwołującej się, a których nie wykonywałyby w spornych okresach zasiłkowych sama, może prowadzić do naruszenia art. 40 ustawy z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 422 ze zm.). Trudno zatem przyjąć, aby odwołująca narażała się na odpowiedzialność karną w tym zakresie. Takie działanie samo w sobie z formalnego punktu widzenia jest bowiem występkiem przewidzianym zagrożonym karą grzywny lub pozbawienia wolności do 3 lat.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że z dokumentacji przedłożonej przez odwołującą się wynikało, że większość dokumentów podpisanych w spornych okresach jej podpisem kwalifikowanym dotyczyło działalności gospodarczej jej męża. W tym zakresie Sąd uznał zasadność zarzutów wskazujących na to, że organ rentowy nie zdołał wykazać jakich czynności i kontrahentów dotyczyła przesyłana dokumentacja. Przedstawiona przez ZUS dokumentacja w tym zakresie jest istotnie nieczytelna i niczego nie identyfikuje. Tymczasem z dokumentacji odwołującej, połączonej z przedłożeniem umów z kontrahentami T. K. wynika, że faktycznie jedynie 6 dokumentów dotyczyło jej działalności, a pozostałe związane były z działalnością jej męża. Powyższe nie miało jednak większego znaczenia dla wyniku postępowania. Sąd Najwyższy uchylając poprzedni wyrok Sądu Okręgowego wskazał bowiem jedynie, iż ustalenie powyższej

kwestii „może mieć znaczenie, czy ta praca miała walor uboczny i marginalny” a ustalony stan faktyczny sprawy prowadzi do konstatacji, że sama ilość przesłanej dokumentacji nie ma aż takiego znaczenia. Związane jest to bezpośrednio z tym, co zostało dodatkowo ustalone w toku postępowania drugoinstancyjnego, a na co Sąd pierwszej instancji zupełnie nie zwrócił uwagi.

W ocenie Sądu odwoławczego zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że w istocie to T. K. tak naprawdę zajmował się obsługą wspólnoty „W.” i to zarówno w okresach w których on sam był stroną umowy z tym podmiotem, ale również w okresach, kiedy tą stroną była odwołująca. Powyższe wynika wyraźnie z zeznań świadka R. P. - prezesa tej wspólnoty, który wskazał, że we wszystkich tych okresach kontaktował się głównie z T. K. i w 90% to jemu przekazywał dokumenty. Wskazał też, że jedynie T. K. uczestniczył w zebraniach wspólnoty i to również w okresach, w których to odwołująca była stroną umowy. Sam T. K. w swoich zeznaniach potwierdził też, że jedynym powodem jaki stał za formalną zmianą strony umowy w roku 2015 (z niego na odwołującą) był fakt, że stał się płatnikiem podatku VAT i z tego powodu osiąmane przez niego wynagrodzenie byłoby zmniejszone. Ponadto prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego nakazuje przyjęcie, że odwołująca nie udowodniła, aby w czasie nieprzebywania na zasiłkach wykonywała szereg innych czynności, niż w czasie pobierania zasiłku chorobowego czy opiekuńczego. Sąd wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy uprawniał do konstatacji, że zmiana stron stosunku prawnego ze wspólnotą „W.” była zmianą jedynie formalną. Obsługą tej wspólnoty faktycznie zajmował się bowiem prawie wyłącznie T. K., a rola odwołującej się - nawet w okresie zdolności do pracy - sprowadzała się do użyczenia mu podpisu kwalifikowanego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał brak większych różnic w obowiązkach odwołującej się w poszczególnych okresach zdolności oraz niezdolności do pracy.

Dalej Sąd drugiej instancji wskazał, że z ustalonych okoliczności stanu faktycznego wynika, że w okresie, w którym odwołująca pobierała zasiłek chorobowy i opiekuńczy, jej działalność gospodarcza - prowadzona w formie indywidualnej działalności gospodarczej - była kontynuowana bez przeszkód, gdyż została zorganizowana w taki sposób, że w zastępstwie odwołującej prowadził ją mąż. Utrata zdrowia nie spowodowała więc konieczności nie tylko likwidacji prowadzonej

działalności gospodarczej wskutek niemożności dokonywania czynności związanych z funkcjonowaniem w charakterze przedsiębiorcy, ale nawet jakiegokolwiek ograniczenia jej prowadzenia. Co więcej, przedłożony do akt postępowania dokument związany z uzyskiwanymi przez odwołującą wynagrodzeniami w spornych okresach wskazuje, że przez cały czas otrzymywała ona pełne wynagrodzenie za świadczone przez nią usługi. Wszystkie czynności były wykonywane nieodpłatnie przez męża, co powodowało wywiązywanie się w pełni z nałożonych na nią obowiązków jako strony umów z kontrahentami i prowadziło do uzyskiwania dochodów w wysokości niezmienionej w stosunku do tej, którą osiągała nie przebywając na zasiłkach chorobowych i opiekuńczych. W tych okolicznościach doszło więc do niedopuszczalnej z punktu widzenia przepisów sytuacji, w której odwołująca za ten sam okres uzyskiwała pełne wynagrodzenie z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w niezmienionym zakresie oraz zasiłki z ubezpieczenia społecznego. Tymczasem świadczenia z chorobowego ubezpieczenia społecznego mają rekompensować straty w uzyskiwanych dochodach z prowadzonej pozarolniczej działalności, przeto niedopuszczalne jest pobieranie takich świadczeń (połączone przecież z brakiem obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za okresy choroby), w razie uzyskiwania dotychczasowych dochodów wynikających z kontynuowania przez ubezpieczonego prowadzonej działalności w nieumniejszonym zakresie, nawet gdyby polegało to na wykonywaniu czynności w istotny sposób nieobciążających jego organizmu.

Dodatkowo odnosząc się do podniesionego przez odwołującą zarzutu, że nie było możliwe orzeczenie o obowiązku zwrotu przez nią nienależnie pobranego świadczenia, skoro nie była ona pouczona o okolicznościach powodujących obowiązek zwrotu świadczenia, Sąd Okręgowy wskazał, że nie można zgodzić się ze stanowiskiem, jakoby decydowała tu wyłącznie treść art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497 ze zm., dalej jako ustawa systemowa), zgodnie z którym obowiązek zwrotu uzależniony jest od pouczenia świadczeniobiorcy o obowiązku zwrotu świadczenia po zaistnieniu określonych w przepisach prawa okoliczności. W niniejszej sprawie odwołująca się bezspornie takiego pouczenia nie otrzymała. Przepis art. 84 ustawy systemowej stanowi podstawę do żądania przez ZUS zwrotu

nienależnie pobranych świadczeń, jednakże dotyczy to wyłącznie świadczeń przyznanych decyzją administracyjną ZUS, w której organ rentowy ma możliwość zamieszczenia pouczenia dotyczącego prawa do świadczeń. W przypadku świadczeń krótkoterminowych nie przy każdym świadczeniu istnieje obowiązek wydania decyzji. Są wydawane decyzje odmowne, natomiast przy przyznawaniu pozostałych świadczeń należnych na podstawie ustawy zasiłkowej decyzje nie są wydawane przez ZUS jako ubezpieczyciela, a ponadto w stosunku do większości ubezpieczonych naliczającym i wypłacającym zasiłki jest pracodawca. Podobny system obowiązuje przy zasiłkach wypłacanych przez ZUS - także nie są wydawane decyzje. Kwestię tą zresztą czytelnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu kasacyjnym wydanym w niniejszej sprawie wskazując jednoznacznie na niezasadność poglądu odwołującej.

Na zakończenie Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że z przedstawionego przez odwołującą się zestawienia jej dochodów wynika, że w okresie od lipca 2017 r. do marca 2018 r. mąż wypłacał jej kwoty po 1.500 zł miesięczne. Jak wyjaśnił w toku niniejszego postępowania czynności tych dokonywał bez jakiegokolwiek podstawy prawnej wyłącznie dla celów zmniejszenia ciążących na nim obciążeń podatkowych. Powyższe nie miało wpływu na wynik niniejszego postępowania, ale ukazało mechanizm prowadzenia działalności gospodarczych małżeństwa K.. Priorytetowe znaczenie ma tutaj zasada zmniejszania ciążących zobowiązań podatkowych oraz zwiększania możliwych przychodów, którą w odniesieniu do przedmiotu niniejszego postępowania było jednoczesne uzyskiwanie dochodu z pracy T. K. realizowanej pod firmą H. K. oraz świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu rzekomego niewykonywania pracy zarobkowej przez odwołującą. Takie działanie zdecydowanie nie zasługuje na ochronę prawną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołania.

W skardze kasacyjnej zaskarżając wyrok w całości odwołująca się zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 17 ust. 1 ustawy przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że (-) wysyłanie drogą elektroniczną - przy pomocy podpisu elektronicznego ubezpieczonej - do ZUS dokumentów uprzednio przygotowanych przez męża skarżącej i przez niego wprowadzonych w systemie do

wysyłki a dotyczących kontrahentów związanych z jego działalnością gospodarczą stanowi pracę zarobkową ocenianą w ramach art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w sytuacji, gdy podejmowanie takich czynności nie stanowi pracy zarobkowej w rozumieniu tego przepisu; (-) sześciokrotne wysyłanie drogą elektroniczną - przy pomocy podpisu elektronicznego - do ZUS dokumentów uprzednio przygotowanych i wprowadzonych w systemie do wysyłki przez inną osobę stanowi pracę zarobkową ocenianą w ramach art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w sytuacji, gdy podejmowanie takich czynności, z uwagi na rozpiętość czasową ma charakter incydentalny i nie stanowi pracy zarobkowej w rozumieniu tego przepisu; (-) wysyłanie drogą elektroniczną - przy pomocy podpisu elektronicznego - do ZUS dokumentów w przedmiocie świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zasiłku) oraz zachowania tego prawa stanowi pracę zarobkową ocenianą w ramach art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w sytuacji, gdy podejmowanie takich czynności nie stanowi pracy zarobkowej w rozumieniu tego przepisu; (-) ustanowione przez wnioskodawczynię zastępstwo w okresach niezdolności do pracy stanowi niedopuszczalną z punktu widzenia przepisów sytuację, w której za ten sam okres uzyskuje pełne wynagrodzenie z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz zasiłek z ubezpieczenia społecznego; 2/ art. 9 ust. 1 i 2 ustawy zasiłkowej przez zliczenie wszystkich okresów zasiłkowych wskazanych w zaskarżonych decyzjach organu rentowego, podczas gdy nie wszystkie wymienione w nich okresy podlegają zliczeniu do jednego okresu zasiłkowego; 3/ art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten znajduje zastosowanie jedynie do świadczeń co do których wydawane są decyzje, natomiast nie ma zastosowania do świadczeń krótkoterminowych, co do których decyzje nie są wydawane, co skutkowało niewłaściwym zastosowaniem przepisów art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej i art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej, a w konsekwencji niezasadnym oddaleniem złożonych przez ubezpieczoną odwołań. Dodatkowo zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to: 1/ art. 233 § 1, art. 382 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.: (-) skutek uznania waloru dowodowego dokumentacji przedłożonej przez skarżącą w toku postępowania odwoławczego za stosunkowo znikomy i obdarzenie ich przymiotem wiarygodności tylko w takim zakresie, w jakim były one zbieżne z innymi dowodami

w sprawie; (-) polegające na uznaniu, że dokument upoważnienia dla T. K. mógł zostać wytworzony jedynie na potrzeby niniejszego postępowania, podczas, gdy pozostałe dowody zgromadzone w sprawie nie pozwalają na powzięcie wątpliwości co do jego wiarygodności; (-) wskutek dowolnej oceny zeznań świadka T. K. i zeznań skarżącej co doprowadziło do błędnego ustalenia, że dane służące do składania podpisu elektronicznego skarżącej mogły zostać udostępnione osobie trzeciej oraz, że dokumenty związane z działalnością skarżącej (sześć podpisów) były wysyłane przez jej męża zastępującego ją podczas okresów niezdolności do pracy podczas, gdy z zeznań tych osób jednoznacznie wynika, że mąż zastępował ją w czynnościach zawodowych podczas jej niezdolności do pracy (kontaktował się z klientami, odbierał dokumentację, sporządzał deklaracje i przygotowywał dokumentację do wysyłki) z wyjątkiem dokonywania czynności wysyłki dokumentów do ZUS drogą elektroniczną z wykorzystaniem podpisu elektronicznego skarżącej, co czyniła sama zainteresowana; (-) wskutek dowolnej oceny zebranych w sprawie dowodów, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał brak większych różnic w obowiązkach skarżącej w poszczególnych okresach zdolności oraz niezdolności do pracy, podczas gdy z dowodów w postaci źródeł osobowych wynika, że będąc na zwolnieniach nie wykonywała ona żadnych czynności związanych z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą - z wyjątkiem składania podpisów elektronicznych, a wszystkie czynności w jej imieniu wykonywał mąż; (-) wskutek dowolnej oceny zebranych w sprawie dowodów, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że korzystanie przez małżeństwo K. z dozwolonych prawem optymalizacji podatkowych, świadczy o intencjonalnym działaniu skarżącej zmierzającym do wyłudzenia świadczeń od organu rentowego, co nie zasługuje na ochronę prawną, gdy taki tok rozumowania jest nieuprawniony, a korzystanie przez podatników z dozwolonych prawem rozwiązań podatkowych, w żadnej mierze nie może skutkować dla nich negatywnymi konsekwencjami, co skutkowało błędnym ustaleniem, że podejmowanie przez skarżącą czynności nie miały charakteru incydentalnego, dotyczyły wszystkich okresów i stanowiły podejmowanie pracy zarobkowej skutkującej utratą prawa do zasiłku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty kasacyjne wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Opolu w całości i przekazanie sprawy do

ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się w części zasadna.

Skarga kasacyjna jest oparta o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1) i pkt 4) k.p.c., a więc, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne oraz, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Stosownie do art. 9 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 2780), zwanej dalej „ustawą zasiłkową”, do okresu, o którym mowa w art. 8, zwanego dalej „okresem zasiłkowym”, wlicza się wszystkie okresy nieprzerwanej niezdolności do pracy, jak również okresy niemożności wykonywania pracy z przyczyn określonych w art. 6 ust. 2. Do okresu zasiłkowego wlicza się okresy poprzednich niezdolności do pracy, jeżeli przerwa pomiędzy ustaniem poprzedniej a powstaniem ponownej niezdolności do pracy nie przekraczała 60 dni. Do okresu zasiłkowego nie wlicza się okresów niezdolności do pracy przypadających przed przerwą nie dłuższą niż 60 dni, jeżeli po przerwie niezdolność do pracy wystąpiła w trakcie ciąży.

Adekwatnie do art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Zgodnie z art. 84 ust. 1 i ust. 2 pkt 1) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497 ze zm.), zwana dalej „ustawą systemową”, osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11. Odsetki, z zastrzeżeniem ust. 1a, są naliczane od dnia następującego po dniu wypłaty świadczenia do dnia spłaty. Za

kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się m.in. świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczone o braku prawa do ich pobierania.

Natomiast stosownie do art. 233 § 1, art. 382 i art. 391 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.) sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przepisy art. 194-196 i 198 nie mają zastosowania.

Istota sporu dotyczyła oceny, czy skarżąca w okresach orzeczonej niezdolności do pracy z powodu choroby i sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem wykonywała czynności zarobkowe, przesyłając przy użyciu posiadanego certyfikatu, dokumenty do organu rentowego.

W ocenie skarżącej, czynności (zasadniczo wykonywane sporadycznie) wykonywane w okresie niezdolności do pracy przez skarżącą, a polegające na przesyłaniu dokumentów do organu rentowego przy pomocy środków elektronicznych (podpis elektroniczny) nie stanowią pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Ponadto, obowiązek zwrotu pobranych świadczeń dotyczy nie wszystkich wymienionych w decyzji organu rentowego okresów zasiłkowych, a tylko okresu zasiłkowego, w którym podjęte zostały czynności przez skarżącą.

Zgodnie z orzecznictwem, nie ma jednego prostego rozwiązania, jeśli chodzi o zastosowanie art. 17 ust. 1 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, a ocena spełnienia przesłanki "wykonywania pracy zarobkowej" jest uzależniona od stanu faktycznego konkretnej sprawy. Nie należy więc oczekiwać kategorycznych wskazań ujednolicających, mających zastosowanie do każdego przypadku. To podstawy faktyczne danego rozstrzygnięcia będą decydowały o zakwalifikowaniu

podejmowanych przez ubezpieczonych czynności jako "incydentalnych" bądź "wymuszonych okolicznościami" (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2024 r., II USK 263/23, LEX nr 3666276). Przy ocenie, czy doszło do wypełnienia przesłanek określonych w art. 17 ust. 1 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, konieczna jest pewna "stopniowalność" zachowań osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą, uwzględniająca specyfikę tej działalności. Zatem tylko wykonywanie czynności ubocznych w stosunku do czynności realizowanych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, mające charakter incydentalny, wymuszony okolicznościami i niezarobkowy, może zostać uznane działanie relatywnie neutralnie względem art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 listopada 2023 r., II USK 65/23, LEX nr 3637262). Traci prawo do zasiłku chorobowego ubezpieczony, który - prowadząc jednoosobowo pozarolniczą działalność gospodarczą - nie zawiesił jej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, a więc działalność ta była nadal faktycznie prowadzona, przynosząc dochody, choć część usług do niej przypisanych za ubezpieczonego wykonywały inne osoby, równocześnie jednak ubezpieczony nie tylko sprawował stały nadzór nad prowadzoną firmą, ale również wykonywał wszystkie czynności formalne takie, jak wystawianie faktur (przygotowywanych przez biuro rachunkowe), wynajmowanie garażu, w którym miała być wykonywana część usług i regularne opłacanie czynszu z tego tytułu, a nadto reklamowanie działalności w internecie, a zwłaszcza dokonywanie zakupów materiałów (art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 2780) – wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2023 r., I USKP 59/22, OSNP 2024 nr 6, poz. 65). Problem z wykładnią pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa wynika z braku definicji ustawowej pracy zarobkowej, co oznacza, że prawodawca przy niekrótkim okresie obowiązywania tego przepisu stosowanie tej regulacji nadal pozostawia organowi rentowemu i sądom ubezpieczeń społecznych, przy zauważalnym od dłuższego czasu odejściu od rygorystycznej wykładni tego przepisu. Jest to zrozumiałe, z uwagi na to, że taka wykładnia nie zawsze jest

adekwatna do istotnych okoliczności konkretnych stanów faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 2023 r., III USKP 25/22, LEX nr 3511627). Przyjmuje się, że art. 17 ust. 1 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa nie wprowadza jakichkolwiek kryteriów jego zastosowania, odnoszących się do poziomu uzyskiwanych przychodów (dochodów) ubezpieczonego, pobierającego zasiłek chorobowy z tytułu niezdolności do pracy, które mogłyby wyłączać jego zastosowanie. Odmowa zastosowania tego przepisu pozostawiona jest zatem ocenie sądów rozpoznających konkretne sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Decydujące znaczenie ma kontekst sytuacyjny. Sądy starają się to czynić, odwołując się do prokonstytucyjnej wykładni tego przepisu. Wykładnia ta nie może prowadzić bowiem do pozbawienia ubezpieczonego zasiłku chorobowego jako źródła utrzymania w czasie stwierdzonej oczywistej niezdolności do pracy tylko z tego powodu, że z dodatkowego zajęcia zarobkowego, które nie jest w żaden sposób absorbujące dla osoby chorej i które nie przynosi dochodu stanowiącego realną alternatywę w stosunku do zasiłku chorobowego, otrzymuje przychód w jakiejś minimalnej kwocie (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2023 r., II USK 77/22, LEX nr 3537986). Nie jest dopuszczalne przyjęcie konstrukcji, zgodnie z którą wnioskodawczyni traci prawo do zasiłku za okresy niezdolności do pracy, w trakcie których pracy zarobkowej nie wykonywała. Konieczne jest zatem połączenie ustaleń postępowania sądowego w zakresie dat czynności, które można kwalifikować jako świadczące o prowadzeniu działalności zarobkowej, z okresami niezdolności do pracy wymienionymi w decyzji organu rentowego (wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2022 r., III USKP 126/21, OSNP 2024 nr 1, poz. 8).

W rozpoznawanej sprawie, trzeba zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii. Mianowicie, że czynności w zakresie obsługi Wspólnoty Mieszkaniowej „J.” („W.”) były wykonywane przez męża skarżącej. Jej rola sprowadzała się do wykonywania incydentalnych czynności dotyczących sporządzania dokumentacji i użyczenia własnego klucza do wysyłki korespondencji. W ocenie jednak Sądu Najwyższego w niniejszym składzie świadczenie tych czynności w okresach przebywania na zasiłkach świadczy o kontynuowaniu wykonywania czynności zarobkowych, zasadniczo w niezmiennym zakresie (aspekt ilościowy i jakościowy) w stosunku do czynności podejmowanych w okresach zdolności do pracy skarżącej, a zwłaszcza

stanowi wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. W świetle bowiem przepisów ustawy zasiłkowej doszło do niedopuszczalnej sytuacji, w której skarżąca za ten sam okres uzyskiwała pełne wynagrodzenie z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w niezmiennym zakresie oraz za te same okresy otrzymywała zasiłki z ubezpieczenia społecznego. Rolą i funkcją zasiłków jest bowiem rekompensowanie strat w uzyskiwanych dochodach z działalności gospodarczej, a nie dodatkowe dofinansowywanie osób prowadzących działalność gospodarczą. Trzeba ponadto zwrócić uwagę, że za takie same okresy brak jest obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za okres chorobowy.

W związku z powyższym wprawdzie, kilkukrotna wysyłka dokumentów z wykorzystaniem podpisu elektronicznego w rozpoznawanej sprawie, aczkolwiek stanowiła podstawę do zastosowania art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, jednakże zwrot świadczeń powinien obejmować tylko i wyłącznie okresy, w których Skarżąca dokonywała kwestionowanych czynności zarobkowych, wykorzystując zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. Przepis art. 9 ust. 1 i ust. 2 ustawy zasiłkowej nie uprawniał do zsumowania wszystkich okresów niezdolności do pracy i w świetle art. 17 ust. 1 tejże samej ustawy nie było uprawnionych podstaw do twierdzenia o utracie prawa do zasiłku chorobowego w okresach, w których nie były wykonywane czynności zarobkowe ani sprzeczne z celem zwolnienia od pracy. Dlatego też, art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej nie uprawniał do żądania zwrotu zasiłku w tym zakresie.

Natomiast co do wskazanych przesłanek skargi kasacyjnej, to trzeba zwrócić uwagę, że to, co należy do istotnego zagadnienia prawnego (uniwersalnej kwestii prawnej), nie należy do oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (oceny prawa w konkretnym sporze). Oczywista zasadność skargi wyklucza istotne zagadnienie prawne (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., II PK 224/18, LEX nr 3220810).

Zwraca się ubocznie uwagę, że Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył

granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., II CSK 695/18, LEX nr 3049035).

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c..

[SOP]

r.g.